

# Relacje

prof. dr hab. inż. arch.  
Ewa Kuryłowicz



## architekt – odbiorca

### empatia, komunikacja, etyka

Jednym z problemów mających wpływ na jakość wykonywania zawodu architekta jest ogólne i powierzchowne traktowanie człowieka, będącego jednocześnie deklaracyjnie podmiotem zabiegów działań architektów. Badania konstruktywnie wskazują na potrzebę ustalenia wytycznych i zasad usystematyzowanego włączania problematyki użytkowników w proces projektowania architektonicznego. Od czego można by od razu zacząć, by zmienić obecną sytuację? Artykuł stanowi kontynuację opracowania opublikowanego w poprzednim wydaniu „Buildera”.

Zacznijmy może od empatii. Autorka uważa, że szczególnie w Polsce istnieje potrzeba, by zająć się tą kwestią. To właśnie u nas, jak dowodzą choćby badania dotyczące znów nieco skrajnej grupy użytkowników, bo osób niepełnosprawnych, umiejętność wczucia się w ich potrzeby jest bezpośrednio uwarunkowana osobistym kontaktem z taką osobą, głównie poprzez relacje rodzinne. Pomimo poprawy w porównaniu z ubiegłym wiekiem, odniesieniem do niepełnosprawnych niestety rządzą stereotypy, zwłaszcza w małych miastach i we wsiach [1].

#### Empatia, komunikacja

Respektowanie praw osób niepełnosprawnych nie wynika w Polsce z rutynowych zachowań obywatelskich, nie wynika ze szczerego poczucia konieczności współpracy członków danej społeczności. I niestety, co ważne w tym wywodzie, nie wynika też niestety z profesjonalizmu tych, od których los osób niepełnosprawnych w dużej mierze zależy. Życie ludzkie ma różne przejawy. Powinno się do tego podchodzić pragmatycznie i solidarnie, bez dogmatów i hipokryzji, oferując konkretną pomoc, jednakże nie w formie akcji, ale profesjonalnych działań w ramach wykonywania naszego zawodu. Bez akcentowania wyższości moralnej i postawy miłosiernej, a poprzez konkretne działania zawodowych architektów, którzy o człowieku wiedzą dużo, wiedzę tę stale poszerzają i w tym procesie projektowania mogą liczyć na pomoc innych profesjonalistów.

Póki jednak nie mamy postulowanej systematyki włączania problematyki potrzeb użytkowników w poszczególne fazy procesu projektowania, spróbujmy przekonać się, co nam może dać empatia. Jest ona wymagana od architektów, czego dowód stanowi cytowany w poprzedniej części opis zawodu („Builder” 2/2018 str. 30). Mamy umieć wczuć się w potrzeby innych. Skoro nie potrafimy, powinniśmy się tego uczyć.

Czy można empatii uczyć? Oczywiście można. Uczy się jej, jak piszą D. Szczepan-Jakubowska i J. Jakubowski, poprzez realizację

trzech głównych elementów: poprzez trening uwagi, aktywne słuchanie, poprzez pogłębianie samoświadomości, uczuć, emocji i doznań płynących „z ciała” oraz, jako trzeci element, poprzez naukę komunikowania [2]. Z uwagi na fakt, iż ów trzeci element, czyli umiejętność komunikacji, jest potrzebny architektom dosłownie do wszystkiego, zdecydowanie powinno się to znaleźć w programach edukacyjnych wydziałów architektury. I to nie tylko w ramach promowania postawy cechującej postępowanie według przykazań projektowania dla wszystkich, a według zasad koniecznego posiadania umiejętności stosownego odpowiadania na potrzeby użytkownika w ogóle – poprzez zdolność klarownego przekazywania treści i efektywnego ich rozumienia. Jest to bardzo istotne zagadnienie nie tylko dla tych, którzy mają do zakomunikowania klientowi swoją ideę, co jest jednym z elementów warunkujących uzyskanie od niego zlecenia, ale także dla komunikacji architektów ze sobą w trakcie pracy, z branżystami, urzędnikami i odbiorcami, stanowiącymi tak społeczeństwo, jak i każdego człowieka. Elementem drugim uczenia empatii są wszelkiego rodzaju warsztaty symulacyjne, gdzie można uczyć się aktywnego słuchania, ale też pogłębiać doznania płynące z własnego ciała po to, by wyobrazić sobie, jak czuje się i może zachowywać osoba np. niepełnosprawna.

Empatii można uczyć się m.in. poprzez naukę komunikacji.

Autorka ma ponad 20-letnie doświadczenie w przeprowadzaniu warsztatów symulacyjnych dotyczących niepełnosprawności ruchowej i wzrokowej dla studentów architektury. Działania w tym zakresie ma w planach, w ramach bezpłatnej oferty dla uczelni architektonicznych w Polsce, Fundacja im. Stefana Kuryłowicza, uzyskawszy już dla tej inicjatywy poparcie władz Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Celem tych warsztatów nie jest ekstrapolacja doświadczeń zdobytych w trakcie eksperymentalnego używania wózka inwalidzkiego czy kombinezonu lub specjalnych okularów na wszyst-

kich ludzi, którzy mają tego rodzaju niepełnosprawności, ale osobiste doświadczenie, czym to naprawdę jest.

Jak natomiast usprawnić komunikację? Wydaje się, że jest to niedocenione, a niezmiernie ważne pole działania dla poprawy relacji architekt – odbiorca. Funkcjonuje już kilka prac naukowych na ten temat [3], pojawiają się książki, nie jest to jednak, jak się wydaje, przedmiot systematycznej edukacji na wydziałach architektury w Polsce.

## Etyka

Zasada 2, Reguła 2.1. Kodeksu Etyki Zawodowej określają odpowiedzialność architekta wobec społeczeństwa i wobec użytkowników, którym architektci służą. Cóż owa odpowiedzialność naprawdę znaczy wobec tego, co zostało powyżej opisane? Jak tę odpowiedzialność rozumieć, skoro problematyka użytkowników – choć uznawana za jedną z najważniejszych w procesie projektowania – nie ma wypracowanych standardów i schematów postępowania w ramach metodologii projektowania wykorzystywanej w praktyce zawodowej? Porównując tak postawione problemy wykonywania naszego zawodu z dylematami etycznymi projektantów graficznych, można znaleźć u nich podobne pytania. Piszą oni: „Organizacje [projektantów graficznych – przyp. E.K.] mają zasady lub wytyczne etyczne, ale w rzeczywistości nie ma żadnego prawa, przepisów lub sankcji, gdy zasady te są łamane” [4]. W badaniu, z którego raport ukazał się w 2015 r., postawiono trzy zasadnicze pytania:

- jak projektanci odbierają i rozumieją swoją rolę etyczną i odpowiedzialność,
- jak projektanci zamierzają wpływać na zachowania użytkowników i społeczeństwa,
- jak odpowiedzialność społeczna jest implementowana do praktyki zawodowej [5].

To ostatnie pytanie jest szczególnie zbieżne z postulatem sformułowanym w niniejszym artykule, tym dotyczącym standardów i schematów postępowania, które można, celem uzyskania pożądanych rezultatów, włączyć w samą metodologię i praktykę projektowania w przypadku architektów. Z pewnością zagadnienie nie jest proste. Etyka wykonywania zawodu na płaszczyźnie odpowiedzialności wobec każdego człowieka, na którego będzie oddziaływać projektowana przez nas architektura, jest nierozłączna z naszą etyką osobistą, wartościami, w które wierzymy, naszym pojęciem odpowiedzialności w ogóle. Etos naszego zawodu, podążając za retoryką Arystotelesa, powinien być taki, by pozwalał nam, gdy przekonujemy do naszych rozwiązań, odwoływać się do naszej wiarygodności i charakteru [6]. Paradygmat etyczny, czyli związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy architektami a użytkownikami – tak indywidualnym odbiorcą, jak i społeczeństwem – będącymi pod wpływem tego, co im proponujemy, musi być oparty o naszą wiarygodność. Tę z kolei możemy budować, widząc szeroko zjawiska, które faktycznie mają wpływ – poprzez nasze przestrzenie i budynki – na życie ludzi. Można wyróżnić płaszczyzny, które już są widoczne – ekologiczną, środowiskową czy kulturową. Tam nasze priorytety, będące zobowiązaniami i wyrazem naszej odpowiedzialności wobec użytkowników, można już na tyle skodyfikować i opisać, by mogły być częścią metodologii projektowania.

Autor wykładów o etyce zawodu architekta na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, prof. Konrad Kucza-Kuczynski, w swoich prelekcjach i książce *Etyka zawodu architekta* odnosi się do etycznej odpowiedzialności architekta w stosunku do użytkowników. Czyni to w rozdziale „Klient” i wyróżnia pięć płaszczyzn odpowiedzialności architekta wobec użytkownika. Jak pisze autor: „Pierwsza to odpowiedzialność za «właściwy komunikat», czytelność przekazu idei nie zawsze przecież świadomemu użytkownikowi. Druga płaszczyzna to «odpowiedzialność architekta za bezpieczeństwo zdrowia i życia użytkownika». Reguluje i zabezpiecza to formalnie oczywiście prawo budowlane i warunki techniczne, ale pozostaje problem



Fot. 1. Antwerpia, 2009

Odpowiedzialność za jasność komunikatu oraz za „standard psychiczny” nie może być wymagana od architekta pozostawionego samemu sobie, nieedukowanemu w tej dziedzinie, projektującemu bez wsparcia ze strony psychologa środowiskowego, bez zaangażowania w to klienta, inwestora i urzędników uzgadniających projekty.



Fot. 2. Warsztaty „Niepełnosprawność – pocuj to” na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej, 2013

występujących w obu regulacjach luk, niedomówień i ostatecznie autokontroli: twórcy w sferze wyboru najkorzystniejszego rozwiązania. Łatwym przykładem są «nożyce» we wzorze na stopnie schodów.

Trzecia to jeszcze trudniejsza, bo słabo określona formalnie, trochę lepiej w nauce, «odpowiedzialność architekta za standard użytkowy i psychiczny» projektowanej dla użytkownika architektury. [...]

Czwarta płaszczyzna to «odpowiedzialność za ekonomikę oferowanego dzieła», rozumianą jako pełne informowanie użytkownika, «doradztwo co do kontroli kosztu», jak zaleca Rada Architektów Europy. To zresztą zapisane w Regule 3.11 KEZA.

Jako piątą omawiam odpowiedzialność za «uleganie modom». Nie oznacza to oczywiście negocjowania zjawiska, a jedynie rozważę przy korzystaniu z nowości mody i nieuleganie jej «narzucaniu» często przez użytkownika» [7].

Jest to z pewnością autorskie ujęcie problematyki, które zawiera się jednak w próbie systematyki opisywanej *per analogiam* z ustaleniami projektantów graficznych, o których autorka pisze wyżej. Większość z tych płaszczyzn zawiera się w budowaniu wiarygodności architekta, tworząc etos zawodu. Płaszczyzna druga, trzecia i czwarta uobecniają się (częściowo) w płaszczyźnie ekologicznej i środo-

Stale poszerzanie wiedzy na temat potrzeb użytkowników – tak indywidualnych, jak i społeczności – jest elementem realizacji zobowiązań etycznych. Trzeba to jednak ułatwić, rozpoznawać, opisywać, badać, systematyzować i dzielić odpowiedzialność.



Fot. 3. Bombaj, wieżowiec jednorodzinny, 2017

wiskowej. Płaszczyzna pierwsza i piąta mieszczą się w płaszczyźnie kulturowej. O ile jednak odpowiedzialność za ekonomikę, bezpieczeństwo, standard użytkowy jest egzekwowana poprzez funkcjonujące przepisy i umowy z klientem; o tyle odpowiedzialność za jasność komunikatu oraz za „standard psychiczny” [8] nie może być wymagana od architekta pozostawionego samemu sobie, nieedukowanemu w tej dziedzinie, projektującemu bez wsparcia ze strony psychologa środowiskowego, bez zaangażowania w to klienta, inwestora i urzędników uzgadniających projekty [9]. Dowodzi to jeszcze raz konieczności sformułowania standardów i schematów postępowania, aby architekt swoją odpowiedzialność na tej płaszczyźnie mógł w sposób świadomy i egzekwowalny realizować.

Autorka ma nadzieję, że po tym krótkim wywodzie jest jasne, że stale poszerzanie wiedzy na temat potrzeb użytkowników – tak indywidualnych, jak i społeczności – staje się, niezależnie od wszystkiego, po prostu elementem realizacji zobowiązań etycznych. Trzeba to jednak ułatwić, rozpoznawać, opisywać, badać, systematyzować i dzielić odpowiedzialność pomiędzy klienta, regulatora prawa i architekta, nie zaś czekać, aż projektanci zrezygnują z tego zobowiązania, przesuując je, z braku czasu i pieniędzy, na dalszy plan. Jest takie powiedzenie – „jeśli nie jesteś częścią rozwiązania, to stajesz się częścią problemu” [10]. Nie ma co czekać.

#### Przypisy:

- [1] Krystyna Szafranec, Paweł Szymborski, „Niepełnosprawni – przelamywanie stereotypów i barier integracji”, [w:] „Studia BAS”, nr 2 (42) 2015 pt. Niepełnosprawni i polityka przeciwdziałania ich wykluczeniu, str. 123–148.
- [2] <http://www.akcja-empatia.pl/2016/05/01/jak-cwiczyc-i-rozwijac-empatie/>.
- [3] Dr Urszula Sworcuk, „Komunikowanie perswazyjne architekta z użytkownikiem architektury”, WA PW 2008, [manuskrypt pracy doktorskiej] promotor prof. Konrad Kuczka-Kuczyński. Jak podaje promotor: „Urszula Sworcuk, pisząc doktorat o «komunikowaniu», przeprowadziła dwie ankiety w środowisku architektów polskich i hiszpańskich (w Walencji, gdzie pracowała przez jakiś czas), obie z pomocą Mazowieckiej Izby Architektów i Colegio Territorial de Arquitectos de Valencia. Liczebność próby to dla populacji Walencji n=87, a dla Warszawy n=103. Były to aż 23 pytania-problemy”.
- [4] <http://www.leapdesign.biz/blog/2015/2/6/design-social-responsibility-ethical-discourse-in-visual-communication-design-practice>, pobranie 11 listopada 2017.
- [5] Tamże.
- [6] <http://examples.yourdictionary.com/examples-of-ethos-logos-and-pathos.html>, pobranie 11 listopada 2017.
- [7] Wywiad z prof. Konradem Kuczka-Kuczyńskim, korespondencja 12 listopada 2017, za zgodą autora.
- [8] „Standard psychiczny”, czyli jak autorka rozumie – stan psychiczny użytkownika w zaproponowanej architekturze, jak wynika z przytoczonych wyżej badań dr Boguckiej.
- [9] Autorka nie chce się wypowiadać odnośnie płaszczyzny piątej, czyli „nieuleganie modom”, widząc w tym bardziej element zakresu pożądaných cnót architekta, nie zaś zobowiązań. Cnota może być przedmiotem oceny moralnej, nie może jednak być, w opinii autorki, przedmiotem moralnej normy.
- [10] Patr.: przypis 5, Cranmer & Zappaterra (2003).

#### Abstract: Relation between the architect and the user – declared and real situation.

The profession of the architect in Poland is one of the public trust and is described as requiring the specific qualifications, predispositions and capacities such as understanding the needs of the others, positive attitude towards people, easy way of approaching the others and understanding the relations occurring between the people and the buildings. The problem in quality of performing this profession in our country relies upon the superficial approach to the user while declaring him/her as the main subject of architects' actions. This conclusion comes out of the research of the environmental psychologists examining this problem, in which the need to set the guidelines and principles leading to the systematized inclusion of the problems of the users into the process of architectural design, effective from the point of view of both design team and realization of the design task, was constructively emphasised. In order to improve the situation it would be advisable also to include this problem into the architectural education, especially in the area of communication and empathy as architects, according to the ethical principles are responsible to the society they serve.

**Key words:** profession of the architect, communication, empathy, responsibility, architectural design process